

Dominik Kurytek

Kustos

MNK

Zuzanna Janin. Walka artystek lat 90.

Zuzanna Janin należy do ważniejszych przedstawicieli sztuki polskiej po 1989 roku. Swoją oryginalną twórczością wyłamuje się z utrwalonego schematu, w którym lata 90. rozpatruje się jedynie w kontekście „sztuki krytycznej” i „popbanalizmu”. Od początku tamtej dekady Janin mówi o relacji, która zachodzi pomiędzy jednostką a społeczeństwem, produkującym mechanizmy służące ograniczeniu indywidualnej wolności. Jako artystka Janin patrzy krytycznie na homogeniczną wizję kultury. Chcąc zmienić perspektywę jej postrzegania, zwraca uwagę na potencjał wyobraźni, której francuscy sytuacjoniści chcieli oddać absolutną władzę. Nie ogranicza się przy tym do rozwiązywania problemów czysto estetycznych. Pozostaje wrażliwa na rzeczywistość społeczną i polityczną. W sposób krytyczny patrzy na oferowane przez kulturę modele „swobodnego” funkcjonowania.

W swojej sztuce artystka sugeruje, że nasza fantazja może realnie kształtować rzeczywistość. Mówi, że analizując język, którego używamy, oraz badając media, za pomocą których się komunikujemy, możemy poznać mechanizmy ograniczające naszą wyobraźnię. Świadomi zasad ich funkcjonowania możemy używać wyobraźni w sposób swobodny, niezależnie kształtować naszą tożsamość i skutecznie wpływać na otoczenie. Janin uświadamia nam, że świat oraz rola, jaką w nim odgrywamy, nie są ostatecznie ustalone. Są one wynikiem pewnej umowy i określonego sposobu widzenia, który można zmieniać.

W latach 2009-2012 Janin zrealizowała cykl wideo pt. *Majka z filmu*. Artystka, która w latach 70. grała główną rolę w serialu młodzieżowym *Szaleństwa Majki Skowron*, stworzyła

na jego bazie oryginalną instalację wideo. Korzystając ze starych odcinków serialu, w którym kiedyś występowała, i nakręconych przez artystkę filmów przedstawiających jej własną córkę odgrywającą rolę „nowej Majki” oraz fragmentów dzieł należących do klasyki kina polskiego i europejskiego pokazała wymagowaną podróż przez kulturę, której sama jest integralną częścią. Janin ujawnia, że jest to przestrzeń zdominowana przez mężczyzn, w której kobieta jako główna bohaterka często napiętnowana jest degradującym i dyskredytującym pojęciem „szalonej”. Kontestuje po-romantyczne znamię „szaleństwa” przypisane bohaterkom kobiecym, nie zgadzając się na ten mechanizm wykluczenia. Współczesna *Majka z filmu* oswobadza się ze swojej historii i rozpoczyna podróż po innych niedostępnych wcześniej dla niej obszarach kultury. Wkracza w rejony do tej pory zdominowane przez mężczyzn. Wcześniej obserwowana przez innych, teraz staje się aktywną obserwatorką. Uczy się tego, jak nie poddawać się mechanizmom kontroli. Odpowiedzią na zagrożenie zniewolenia okazuje się nieustanne poszukiwanie własnej tożsamości.

Od 2003 roku Janin tworzy cykl rzeźb pod wspólnym tytułem *Pasygrafia*, w którym zwraca uwagę na wpływ, jaki pozawerbalny język symboli wywiera na ludzką egzystencję. Tytułowy termin odnosi się do sztucznych języków, które można odczytać pod każdą szerokością geograficzną. Jednym z takich uniwersalnych kodów wizualnych może być strój. Instalacja z cyklu *Pasygrafia* pt. *Rzeźba demokratyczna* to pięć foteli, które zostały przez Janin przyobleczone w typowe kostiumy grup i funkcji w systemie społecznym. Widz sam może wybrać, czy odpowiada mu strój liberalno-intelektualny (postępowy), „moherowy” (zachowawczy), biznesowy, klerykalny czy militarny. W tym kontekście tytuł jest bardzo intrygujący. Janin, określając instalację mianem sztucznego języka, sugeruje przewrotnie, że grupy, do których odnoszą się fotele, są wynikiem pewnej umowy społecznej. Reprezentowane przez nie poglądy nie mogą pretendować do miana uniwersalnych.

W należących do cyklu *Pasygrafia* rzeźbach określonych jako *Solaris* Janin skupia się

na materii, która wpływa na naszą egzystencję. Jest nią ubranie i przestrzeń publiczna. Artystka w tej pracy połączyła razem elementy ubioru z kostką brukową, tworząc obiekty przypominające rzeźby konstruktywistów. Wielkim nieobecnym okazuje się tutaj ludzkie ciało, noszące ubranie i kroczące po miejskich brukach. Janin, pozbawiając najważniejszego kontekstu materiały, które wpływają na nasze poruszanie się w przestrzeni publicznej, zwraca uwagę, że bez człowieka istnienie tych atrybutów nie ma sensu. Obecność ludzkiego ciała jest nieodzowna. To ono decyduje o kształcie cywilizacji.

Ciało jest także ważnym punktem odniesienia kolejnej pracy. Przypominająca Rodinowskiego *Myśliciela* rzeźba Janin pt. *Chłopiec* (2009-2013), wykonana z drutu i taśmy z naklejkami, jakimi oznakowane są bagaże lotnicze, przypomina dzieła artystki powstałe w latach 90. Tworzyła wówczas antropomorficzne rzeźby, przypominające przeniesione do rzeczywistości grafiki komputerowe lub siatki poziomic na mapach geograficznych terenu przedstawiające ludzkie ciało w formie trójwymiarowej siatki graficznej. Wcześniej artystka otaczała swoje rzeźby warstwą zanikającej z czasem waty cukrowej. Tym razem okleiła formę śladami nowoczesnej podróży. Podobnie jak wcześniejsze rzeźby oraz prezentowane na wystawie prace z cyklu *Solaris*, *Chłopiec* odnosi się do sposobu istnienia i postrzegania ciała. Artystka zwraca uwagę na to, że jest to swego rodzaju forma kształtowana i wypełniana treścią przez współczesną kulturę. Podkreśla tym razem, że wpływ na nie ma także podróżowanie, które jest znakiem globalnej cywilizacji poznania, ale także obecnie przyjęło formę swoistej konsumpcji. Do widza należy odpowiedź na pytanie, czy przemieszczanie ciała stymuluje, czy ogranicza dzisiejszy rozwój osobowości.

W swojej sztuce Janin zwraca szczególną uwagę na kontekst, w jakim żyjemy. Nie dziwi więc, że analizuje stosunki panujące w najmniejszej społecznej wspólnotce, jaką jest rodzina. W instalacji *Pomiędzy* (2006), składającej się z umieszczonych obok siebie wideo przedstawiających matki i córki oraz ojców i synów Janin uwydatnia ich wzajemne relacje.

Dostrzec można oczywiście podobieństwo. Ważniejsze wydają się jednak różnice. Poprzez zestawienie przedstawień rodziców i dzieci i wnuków Janin stworzyła zróżnicowaną całość. Związek matek i córek opiera się na konflikcie, nieustannym ścieraniu się indywidualności. Relacje pomiędzy mężczyznami ufundowane są na uczuciu braku, wynikającym z nieobecności ojców. W pracy tej Janin odnosi się także do polskiej historii. Opowiadając skomplikowane dzieje rodziny, zwraca uwagę na to, jak potężne mechanizmy historyczne wpływają na prywatne relacje.

Powracające w pracach Janin pytanie o to, w jaki sposób kształtowana jest nasza tożsamość, zostało wyrażone w ciekawy sposób w instalacji *ALL THAT MUSIC! / CAŁA TA MUZYKA!* (2009). Treścią tej pracy jest poszukiwanie własnej ekspresji przez dorastających mężczyzn. Janin zwraca uwagę na rolę, jaką pełni muzyka tworzona przez niedoścignione wzory. To instalacja o dojrzewaniu, kształtowaniu własnego ja przez wybieranie dostępnych form artystycznego wyrazu. Janin z empatią wkracza do przestrzeni prywatnej swoich bohaterów. Nie pozostaje jednak bierną obserwatorką. Zestawiając efekty swojej pracy w jeden obraz wideo, podkreśla zastanawiające podobieństwo ekspresji buntujących się nastolatków.

W serii prac *Found Footage* Janin dokonuje także gestu „kolekcji niepotrzebności” - *Wszystkie moje wideo / All My Videos* (2013) to rzeźba wykonana z pociętych, odrzuconych w procesie archiwizacji i digitalizacji płyt DVD z własnymi pracami wideo, wykorzystanymi uprzednio jako demo lub jako płyty wystawowe. Inna praca z tej serii: *Found Footage. Krążki. Muzyka* (2012-2013), jest dla artystki wyrazem bardzo intymnego odczytania warstwy poetyckiej utworów muzycznych, zrozumienia na nowo znanych z młodości piosenek, które zostały przywołane w projekcji *Majka z filmu*. W tym wypadku powstały obiekty - rzeźbiarskie palimpsesty, gdzie na warstwę nieregularnych nośników pociętych płyt z „pamięcią” zapisu elektronicznego utworów została „nadpisana” ręcznie warstwa tekstów piosenek. Janin

opowiada własną historię, korzystając z istniejących skrawków kultury. Podobnie jak miało to miejsce w projekcie *Majka z filmu*, stworzonym na bazie serialu telewizyjnego z lat 70. Wątki psychoanalityczne połączone z refleksją na temat przestrzeni oraz historii zostały przez Janin poruszone w instalacji pt. *Szpital Przemienienia* (2010). Jest to tryptyk filmowy, w którym odnosi się ona do dziejów dwóch zakładów dla umysłowo chorych. Pierwszym z nich jest Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. Doktora Józefa Bednarza w Świeciu, drugim - będąca obecnie w stanie ruiny Klinika Psychiatryczna w Józefowie / Otwocku. Inspiracją dla artystki były badania nad traumą byłych więźniów obozów zagłady prowadzone przez Antoniego Kępińskiego, konsultanta w klinice w Józefowie, oraz powieść *Szpital Przemienienia* Stanisława Lema, która opowiada historię zamordowanego lekarza szpitala psychiatrycznego. Według niektórych źródeł był nim Józef Bednarz, rozstrzelany w 1939 roku przez hitlerowców razem ze swoimi pacjentami ze Świecia. W tryptyku Janin zderza ze sobą miejsca o podobnej „pamięci”, znajdujące się dzisiaj w zupełnie innym stanie, wizualizując je jako systemy-organizmy „zdrowe” i „chore”, wewnątrz których miały miejsce prawdziwe historie, rozgrywały się dramaty wyborów, różnych postaw ludzkich i etycznych. Gorzkim komentarzem na temat historii, sposobów postrzegania konfliktu, wojny, choroby i śmierci jest wchodzący w skład instalacji film *Dziedziniac obłąkanych*, w którym artystka przedstawiła grupę młodych ludzi uprawiających w ruinach byłej Kliniki Psychiatrycznej Air Soft Gun.

W serii prac *Found Footage* Janin dokonuje także gestu „kolekcji niepotrzebności”: *Wszystkie moje wideo / All My Videos* (2013) to rzeźba wykonana z pociętych, odrzuconych w procesie archiwizacji i digitalizacji płyt DVD z własnymi pracami wideo artystki, wykorzystanymi uprzednio jako demo lub jako płyty wystawowe. Inna praca z tej serii, *Found Footage. Krążki. Muzyka* (2012-2013), jest dla artystki wyrazem bardzo intymnego odczytania warstwy poetyckiej utworów muzycznych, zrozumienia na nowo znanych z młodości piosenek, które zostały przywołane w projekcie *Majka z filmu*. W tym wypadku powstały obiekty -

rzeźbiarskie palimpsesty, gdzie na warstwę nieregularnych nośników pociętych płyt z „pamięcią” zapisu elektronicznego utworów została „nadpisana” ręcznie warstwa tekstów piosenek. Janin opowiada własną historię, korzystając z istniejących skrawków kultury, podobnie jak w projekcie *Majka z filmu*, stworzonym na bazie serialu telewizyjnego z lat 70.

W swojej twórczości Janin pozostawia duże pole interpretacji widzowi, którego prowokuje do szerokiego sposobu postrzegania rzeczywistości. Jest tak w wypadku pracy *Ostatnie zdanie* (2013). Instalacja składa się z ułożonych jedna na drugiej czystych książek-objektów, na których grzbietach zamiast tytułów pojawiły się ostatnie zdania zawartych w nich oryginalnie utworów. Skłaniając widzów do przeczytania ostatniego zdania jako odrębnego dzieła sztuki, Janin kieruje uwagę na różnicę w odbiorze literatury i nienarracyjnego dzieła sztuki, w którym wyjęte z macierzystego kontekstu ostatnie zdanie nie jest już częścią fabuły i narracji, a staje się początkiem nowej interpretacji, przywołującej inne skojarzenia i pamięć. Janin daje czytelnikowi przewagę nad producentami kultury. Mając świadomość kończącego utworu zdania, przewycięża linearny sposób czytania. Zmienia sposób interpretacji odczytywanej treści. Dzięki temu postrzega ją jako pewną zamkniętą całość, która zazwyczaj ujawnia się dopiero w chwili czytania ostatniego zdania.